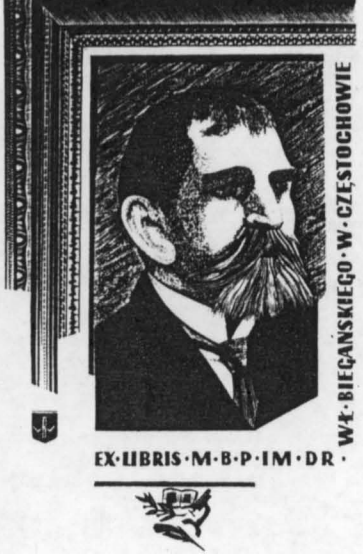

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 191 Czwartek dnia 5 Sierpnia 1915 roku. Cena 6 groszy. ROK X.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, D-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 5—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłata na miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 60, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści sentymentalnej o 25 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Pietrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 3.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 3 sierpnia:

Wschodni plac boju.

W walkach w okolicy Mitawy zostało wziętych do niewoli 500 jeńców. Na wschód od Poniewieża nieprzyjaciel, wyrzucony częściowo z wielu stanowisk, zaniechał oporu i cofnął się we wschodnim kierunku. Nasze wojska przekroczyły drogę Wobolniki—Lubocz. Wczorajsza zdobycz wynosi 1250 jeńców i 2 zdobyte karabiny maszynowe.

W kierunku na Łomżę zyskaliśmy większą przestrzeń wśród pomyślnych dla nas walk. Okrągłe 3000 Rosjan dostało się do niewoli. Zresztą na froncie Narwi i przed Warszawą toczyły się małe pomyślne dla nas potyczki.

Nasza flota powietrzna, skoncentrowana na wschodzie, przedsięwzięła skuteczne ataki na linię kolejową na wschód od Warszawy.

Południowo-wschodni plac boju.

Generał Woyrsch ze swojemi niemieckiemi wojskami rozszerzył swoje oszańcowane mostowe stanowisko na wschodnim brzegu Wisły, 150 jeńców wpadło w nasze ręce. Podlegające jego rozkazom wojska austrjacko-węgierskie generała Kowessa osiągnęły na zachodnim froncie Dęblina znakomity sukces. Wzięty one 2300 jeńców, zdobyły 32 armaty, w tem 21 ciężkich i dwie haubice.

Przed armią feldmarszałka Mackensena nieprzyjaciel trzymał się wczoraj jeszcze na linii Puławy—Łęczna—Sawin na północny zachód od Chełma. Popołudniu zostały jego linie na wschód od Łęczny na północ od Chełma przełamane. Wskutek tego rozpoczął na większej części frontu w nocy odwrót. Tylko na pojedyńczych miejscach stawia on jeszcze opór. Na wschód od Łęczny wzięliśmy wczoraj 2000, pomiędzy Chełmem a Bugiem 1 i 2 sierpnia przeszło 1300 jeńców. Wiele karabinów maszynowych zostało zdobytych.

Zachodni plac boju.

Stanowisko angielskie, wzięte 30 lipca koło Hooge znajduje się wbrew urzędowemu sprawozdaniu angielskiego naczelnego wodza zupełnie w naszych rękach.

W Szampanji obsadziliśmy po skutecznych wysadzaniach w powietrze, rowy na zachód od Perthes i na zachód od Soning. W Argonach zostało wziętych kilka rowów nieprzyjacielskich na północny zachód od le Four de Paris, przyczem wzięliśmy do niewoli ogółem 4 oficerów i 163 żołnierzy, oraz zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

W Wogezach w walkach z 1 na 2 sierpnia straciliśmy na rzecz nieprzyjaciela małą część rowu koło Schratzmannle pomiędzy Lingekopf—Barrenkopf.

Koło Lingekopf nie obsadziliśmy zupełnie rozburzonego w nocy z 1 na 2 sierpnia rowu.

Francuski balon obserwacyjny, który urwał się wskutek burzy, wpadł w nasze ręce na północny zachód od Epain.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, (W. B. T.) Urzędowo donoszą z 2 sierpnia:

Rosyjski plac boju.

Około Domaszowa, naprzeciwko ujścia Radomki, sprzymierzeńcy nasi odnieśli nowe sukcesy.

Na zachód od Dęblina nasze pułki siedmiogrodzkie odebrały w walkach na bagnety nieprzyjacielowi 8 systemem piętrowem z betonu zbudowanych punktów czołowych. Cztery z tych punktów zostały wzięte szturmem przez pułk piechoty nr. 50, składający się po większej części z Rumunów. Półkrąg około Dęblina zwęził się znacznie. Wzięliśmy do niewoli 15 oficerów i przeszło 2300 szeregowców, zdobyliśmy 29 armat, w tej liczbie 21 ciężkich, 11 karabinów maszynowych i obóz roboczy, oraz wiele amunicji i materjału wojennego. Nasze oddziały siedmiogrodzkie mogą zaliczyć ten dzień do piękniejszych w swej historji.

Bezpośrednio na północ od Wisły jedna z naszych dywizji wzięła szturmem stację kolejową Nowo-Aleksandrja (Puławy) oraz niektóre, około niej położone pozycje.

Około Kurowa, po zajęciu w dniu wczorajszym dwóch linii nieprzyjacielskich, wtargnęły wojska niemieckie do trzeciej.

Dalej na wschód aż do Wieprza nieprzyjaciel utrzymuje swoje pozycje.

Pomiędzy Wieprzem a Bugiem pościg trwa w dalszym ciągu.

Nasze wojska, które pomiędzy Sokalem a Krylowem przekroczyły Bug, posuwają się w kierunku Włodzimierza-Wołyńskiego.

We wschodniej Galicji położenie jest niezmienione.

Włoski plac boju.

Na froncie tyrolskim, w dolinie Ledro na zachód od Bezzecca został napadnięty oddział nieprzyjacielski i odrzucony z ciężkiemi stratami.

W Judicarni nasze bataliony przepędziły dwa nieprzyjacielskie posterunki obserwacyjne, które się usadowiły na wzgórzach na północny-zachód od Caudino.

W Karyntyjskim okręgu pogranicznym nie wydarzyło się nic znamienego.

Na Pobrzeżu w odcinku północnym panuje po większej części spokój. Około wyżyny trwa walka artyleryjska. Silne ataki włoskie, wykonane na stanowiska nasze na wschód od Pelazzo, zostały za pomocą kontrataku naszej piechoty zupełnie odparte.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer.

Administracja cywilna.

Zastępcą prezesa Zarządu Cywilnego Polski po lewej stronie Wisły byłego Landrata w Częstochowie p. von Kriesa mianowany został Landrat obwodu Samterskiego p. von Bord-Falkis.

Król Alfons dla Polski.

Według informacji rosyjskiej gazety „Warszawskaja myśl" król hiszpański Alfons XIII ofiarował na rzecz ludności zniszczonych przez wojnę obszarów Polski 10,000 pesetów co na rosyjską monetę wynosi rb. 3,750.

Anglja o Polsce.

„Observer" zamieszcza artykuł, w którym przeprowadza analogję pomiędzy Belgją a Polską w świetle obecnych wydarzeń. Według „Observer" naród polski jest narażony na daleko cięższe próby niż naród belgijski. Polska bowiem jest od początku wojny terenem bezprzykładnych w dziejach zapasów, rujnujących ją materjalnie, a co stokroć gorsze, niejednokrotnie staje w wrogich szeregach brat przeciwko bratu. Jest to wynik tragicznego układu warunków politycznych Polski, czego Belgja na szczęście dla niej nie przeżywa. Ale i dla Polski muszą po wojnie zabłysnąć zorze wolności.

Pomoc duchowna w armji włoskiej.

„Corriere della Sera" donosi, że w armji włoskiej pełni obowiązki kapłańskie 700 księży, którzy mają otrzymać specjalne ołtarze polowe. Kilka takich ołtarzy wysłano już do rowów strzeleckich. Ponadto mają być urządzone stacje, wydzielające wino, hostje i nakrycia dla ołtarzy.

Pod Dardanelami.

„Berner Tageblatt" donosi za bułgarskiem „Utro" z Sofji: Generał Hamilton wysłał osobnego kurjera do Kitchenera z zawiadomieniem, że dalsze operacje pod Dardanelami są niemożliwe. Nowe operacje mają tylko wówczas widoki powodzenia, jeśli się uda pozyskać jedno z państw bałkańskich, któreby z lądu rozpoczęło kroki wojenne albo pozwoliło na przemarsz wojsk rosyjskich.

1812—1915.

„Morning Post" ogłasza oświadczenie niemieckiego generała Belowa, którego zapytywał pewien dziennikarz węgierski, czy Rosjanie mogą w dzisiejszych czasach użyć tej samej strategji, co przed 100 laty przeciw Napoleonowi, to znaczy, że spustoszą za sobą cały kraj i narażą wojska nieprzyjacielskie na śmierć głodową. Below oświadczył, że dziś strategja taka jest zupełnie bezcelowa. Niemieccy żołnierze w Windawie jedzą dziś chleb, który w dzień poprzedni został wypieczony we Wrocławiu. W czasach, gdy buduje się koleje w odległości jednego kilometra od tyłów, posuwających się wojsk, gdy tysiące samochodów stoją za frontem na drogach asfaltowanych wyrastających z ziemi, podobna strategja jest niemożliwą. Pijemy wody mineralne i jadamy świeże mięso, a możemy pobudować 50 kilometrów drogi w przeciągu 2 dni. Dlatego nonsensem jest dziś opowiadać o strategji z czasów napoleońskich.

Pod Kownem.

Kopenhaska gazeta „Politiken" donosi, że do angielskich pism nadeszły z Petersburga wiadomości według których, armii rosyjskiej grozi ogromne niebezpieczeństwo ze strony armii generała Belowa, która obecnie znajduje się pod fortecą Kowno nad Niemnem. Jeżeli by się jej poszczęściło zdobyć tę fortecę i obsadzić wschodni brzeg Niemna, znalazłaby się w wielkiem niebezpieczeństwie rosyjska linia odwrotna. Angielskie wiadomości donoszą jeszcze, że generał Below rozporządza ogromną ilością kawalerji, która może się szybciej posunąć naprzód, aniżeli się przypuszcza. Wobec powyższego uważają za bardzo dobry krok generalissimusa.

Uwolnienie Burcewa.

„Corriere della Sera" dowiaduje się z Paryża o wypuszczeniu na wolność aresztowanego w swoim czasie w Finlandji rewolucjonisty rosyjskiego, redaktora paryskiego rosyjskiego miesięcznika pt. „Byłoje" — Burcewa. Aresztowany był on w chwili powrotu do ojczyzny celem wstąpienia do szeregów, jako jej obrońca.

Rodnieciowie w Bułgarji.

Do Bazylei donoszą z Sofji, że wraz ze żniwami wzmaga się w szerokich kołach ludności bułgarskiej prąd, domagający się otwarcia drogi na Dunaju celem wywozu zboża, tem więcej, że flota angielska zamknęła jedyny port bułgarski. skutkiem czego żegluga handlowa bułgarska została zupełnie uniemożliwiona. Coraz silniej odzywają się głosy, domagające się energicznych kroków u czaru serbskiego, aby usunął miny z Dunaju. Gdyby Serbja opierała się temu, to rząd bułgarski winien postawić jej ultimatum, gdyż idzie tu o najżywotniejszą kwestję Bułgarji.

Z komisji rosyjsko-polskiej.

Ogólne wrażenie jest takie, że najpoprawniejszem, najbardziej chętnem do wyrównania wszelkich niedogodności jest stanowisko rzecznika rządu p. Križanowskiego. O ile wolno to nazwać stanowiskiem postępowem, to za odwrotnem, więc reakcyjnem, stoi jedyny „postępowiec", w komisji prof Bagalaj. Niezrównoważenie ujawnia ks. Światopołk-Mirskij.

Serbja a Grecja.

Donoszą z Niszu, iż wśród ludności serbskiej panuje wielkie rozgoryczenie przeciwko Grecji. Powodem do tego ma być fakt, że rząd grecki nie chce obecnie zezwolić na przewóz niektórych koniecznych dla Serbji produktów, tak mianowicie cukru, którego w Serbji teraz zabrakło. Równocześnie potwierdza się, że do Niszu przybyło wiele dziennikarzy greckich, pragnących zbadać dzisiejsze stosunki w starej oraz w nowej Serbji.

Otwarcie Dumy.

W niedzielę o godz. 1 po południu otwartą została duma przez prezydenta Rodzianko w obecności wszystkich ministrów i członków ciała dyplomatycznego przed przepełnionemi trybunami.

Prezydent w swej mowie zagajającej powiedział: Im straszliwszą jest wojna, tem głębszem staje się w Rosji przekonanie, że zatarg trzeba doprowadzić do dobrego końca. Na to potrzeba zupełnej jednomyślności wszystkich klas ludności. Posłowie niechaj wskażą drogę do tego celu. Prezydent przesłał dzielnej armji rosyjskiej pozdrowienia i powitał następnie przedstawicieli dyplomatycznych państw neutralnych i sprzymierzonych, którym urządzono burzliwą owację i która się jeszcze wzmogła, gdy podziękował nowemu sprzymierzeńcowi Włochom i gdy mówił o braciach Polakach, którzy najpierw odczuli ciosy okrutnego nieprzyjaciela. Ażeby armji rosyjskiej dać wszystko, czego jej potrzeba, do tego potrzeba zmiany usposobienia a nawet zmiany w obecnej administracji. Mowę zakończył słowami: Walczmy aż do zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela.

—

„Riecz" donosi, że obrady dumy trwać będą najprawdopodobniej w ciągu całej wojny celem dania narodowi moralnego poparcia.

118 nieobecnych.

Ze Stokholmu donoszą, że tamtejszy dziennik „Dageblad" zaznacza, iż podczas otwarcia Dumy nieobecni byli członkowie opozycji w liczbie 118.

Z Warszawy.

W pismach warszawskich z d. 22 lipca czytamy: Chociaż liczba osób, które opuściły stałe miejsca zamieszkania w powiatach sąsiadujących z Warszawą jest znaczna, napływ do naszego miasta bezdomnych nie posiada masowego charakteru, jak podczas jesieni zimowej. Bezdomni są dzieleni na trzy kategorje: Pierwsza jest kierowana do sanronisk zamiejskich na prawym brzegu Wisły: Falenicy, Otwocka i Celestynowa:

Drugą kategorję stanowią mężczyźni i kobiety, zdolni do pracy fizycznej. Ci bezpośrednio po przybyciu mają proponowaną pracę przy robotach ziemnych i niezwłocznie są kierowani do miejsc pracy. Trzecią kategorję, stanowią osoby, mające prawo do przebywania w schroniskach.

W ciągu ostatnich kilku dni przyjęto z tej ostatniej kategorji 1465 os. do schronisk, przy ul. Wiejskiej, Grzybowskiej i Żelaznej.

—

Szczególnie znamiennem jest obwieszczenie oberpolicmajstra warszawskiego tej treści:

„Podaje się do wiadomości ludności miasta Warszawy, że bydło, konie i środki przewozowe, nie wyłączając wszystkich samochodów, stanowiących własność prywatną, należące do osób, które nie przeprowadzą wymienionych środków do miejscowości, położonych na prawym brzegu Wisły, do 27 lipca, będą w tym ostatnim dniu zarekwirowane.

Warszawa, 18 lipca 1915 r.

Oberpolicmajster warszawski,
generał-major Meyer.

Żywność.

Warszawski „Kurjer Poranny" pisze pod datą 22 lipca, co następuje: Należy wyjaśnić, iż pod względem zaopatrzenia w żywność. Warszawa jest na dłuższy przeciąg czasu dostatecznie zabezpieczona, dowóz zaś trwa nadal z prawego brzegu Wisły. Składy komitetu obywatelskiego posiadają zapasy dosyć znaczne, poważniejsi kupcy kolonjalni są zaopatrzeni w towary na dwa do trzech miesięcy nawet.

Wstrzymanie działalności sądów.

Na drzwiach gmachu warszawskiej izby sądowej wywieszono ogłoszenie o tymczasowem wstrzymaniu działalności.

Wytaczanie nowych spraw jest obecnie niemożliwe, sprawy już wytoczone, ulegają wstrzymaniu, jak również wykonanie wyroków zapadłych. Wszelkie czynności w warszawskim sądzie okręgowym zawieszono od soboty.

Opiekę nad gmachem i majątkiem sądu okręgowego powierzono p. Kar. Widulińskiemu. Opiekę nad hypoteką oddano w ręce p. Bond. Chełmickiego.

Zawieszenie poczt i banków.

Z powodu znacznego wzmożenia się ruchu kolejowego przerwano od 19 z. m. przyjmowanie gazet do pociągów osobowych. W skutek tego wydział ekspedycyjny na warszawskich pocztach również przerwał przyjmowanie gazet. Biuro wyborcze do samorządu przerwało czynności. — Prócz Banku Państwa przerwały czynności oddziały banków prywatnych; azowsko-dońskiego, który załatwia czynności nadal w Mińsku gubernjalnym, międzynarodowego handlowego (oddział przeniesiono tymczasowo do Mińska) i wołsko-kamskiego. Wszystkie inne banki są nadal czynne w godzinach zwykłych.

Opieka nad obcymi poddanymi.

Opiekę w Warszawie nad Francuzami objął konsulat norweski, nad Serbami konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Na szkołę polską.

Znany z obywatelskiej ofiarności dyrektor Banku Handlowego w Warszawie p. Wojciech Sawicki, ofiarował na szkołę na Powiślu 100,000 rb. Obywatel Warszawy p. Marjan Szczypierski, przeznaczył—jak donosi „Kur. Warsz."—cały swój majątek na cele szkoły wyższej.

Uprawnieni do głosowania.

Pisma warszawskie donoszą: Prace przygotowawcze przy układaniu list wyborczych do samorządu miejskiego postępują stale. Ogólna liczba osób posiadających cenzus wyborczy dochodzi do 16,000.

Do Piotrogrodu.

Baron Leopold Kronenberg wyjechał do Piotrogrodu, w celu przyspieszenia wypłaty 3 miljonów rubli dla komitego obywatelskiego na fundusz żywnościowy.

Wieści o cudzie.

Wśród mieszkańców Szmulowizny i Pragi rozeszła się wieść, jakoby na rogu ul. Ząbkowskiej i Radzymińskiej, gdzie stoi kapliczka z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, stał się cud. Następstwem tej wieści było gromadzenie się przed kapliczką przez cały dzień tłumów ludu.

Dzisiejsza sytuacja.

Po parudniowym przed tygodniem zastoju na tak zwanym wschodnim terenie walk znów od dni kilku panuje tam ruch niebywały. Od zachodu i południa wojska niemieckie i austrjackie posuwają się naprzód, zakreślając olbrzymi łuk wokół Warszawy, której obronca Dęblin jest już ze wszech stron otoczony. Znany w Częstochowie i tu do niedawna rezydujący generał Woyrsch wzmocnił stanowiska swoje w guberuji Lubelskiej na prawym brzegu Wisły. Węgierski generał Koewess pilnuje ze swemi wojskami austrjacko-węgierskiemi Iwangrodu od strony zachodniej. Dalej linja ataku niemiecko austrjackiego na cofające się w kierunku północno wschodnim wojska rosyjskie prowadzi od pamiętnej siedziby Czartoryskich—Puław przez Biochowską Łęczną na Opalin, stację kolejową drogi żelaznej Chełm—Brześć Litewski. Po półtora tysiąca armat grzmi dziś z każdej strony nad pięknem zaciszem, w którego miłym pałacyku lat temu 25 dawny właściciel Łęczny Jan Bogumił Bloch opracował wielotomowe wyczerpujące dzieło o wojnie. Zestawiając wszystkie za i przeciw pod względem militarnym, społecznym i ekonomicznym, dowodził dów twórca kolei Łódzkiej i Iwangrodzko-Dąbrowskiej, że wygrana wojna jest srebrem, a pokój—złotem. Popiersie jego wystawiono w pałacu pokoju w Hadze, dokąd był wzywany jako jeden z kompetentnych rzeczoznawców do współudziału z ministrami i dyplomatami. Jednak „dyplomatyka z łowy" są to dwie rzeczy i dwa zadania zgoła różne. Dyplomatyka stara się wszelkie zatargi zbrojne omijać; wojna jest łowem prawa o istnienie, jest ostatecznym objawem walki o samodzielny byt polityczny, ekonomiczny i społeczny narodów.

Dziś jesteśmy świadkami tego kataklizmu, który przyjął rozmiary żywiołowe. Centrum Europy pchane jakby siłą odśrodkową posuwa się w kierunku wschodnim zwycięsko naprzód. Wschód ustępuje ku linji Muchawca, nad którym posiada silne oparcie w fortyfikacjach ziemnych Brześcia. Nasuwa się jedynie pytanie, jak się przedstawi sytuacja armji, stojącej pod warszawą z chwilą, kiedy armje sprzymierzone jeszcze bardziej zbliżą się do linji kolejowej Terespolskiej; o której bombardowaniu z powietrza przez eskadrę aeroplanów również już komunikaty donoszą. Wypadki nie dają jednak na siebie długo czekać.

Qui vivra — verra!

Fr. Gal.

Odezwa pokojowa Ojca św.

Organ watykański „Osservatore Romano" ogłasza odezwę Ojca św. do państw wojujących, w której zaklina je, by zaprzestały dalszego przelewu krwi. Odezwa ta brzmi w tłumaczeniu:

„Kiedy, niezasłużenie powołani na stolicę apostolską, jako następca papieża Piusa X, którego dobroczynny w istocie swój żywot skrócony został przez boleść, jaką wywołała wzniecona walka bratobójcza, rzuciliśmy stroskanem okiem na krwią przesiąkłe pobojowiska,—doznaliśmy bólu ojca, widzącego dom swój zniszczony i spustoszony przez gwałtowną nawałnicę. Myśl naszą zaprzątnęły z niewypowiedzianym bólem nasze dzieci, oczuwaliśmy, całą boleść owdowiałych przed czasem matek i żon i niepocieszony płacz wszystkich, ojcowskiego przewodnictwa pozbawionych. W duszy naszej, biorącej udział w dręczącej obawie o los licznych rodzin powzięliśmy mocne postanowienie poświęcenia całej naszej mocy pojednaniu ludów wojujących. Słowa pokoju i miłości były pierwszemi, które wystosowaliśmy jako najwyższy pasterz do narodów i ich zwierzchników. Nie usłuchano jednakże naszej serdecznej i usilnej rady ojca i przyjaciela. Spotęgowało to naszą boleść, postanowienia naszego jednakże nie zachwiało. Zwracaliśmy się tedy dalej z ufnością do Wszechmocnego, który trzyma w rękach swych dusze i serca poddanych jako i królów, i błagaliśmy go, aby kres położył okropnej plądze. Pragnęliśmy, by do naszych pokornych, lecz serdecznych modłów przyłączyli się wszyscy wierni.

Dzisiaj atoli podnosimy głos nasz jeszcze dobitniej, ażeby rozbrzmiewało wołanie ojcowskie o pokój. Oby wołanie to zagłuszyło okropny szczęk broni, oby dotarło do ludów wojujących i ich zwierzchników i jednych i drugich przystępnymi uczyniło dla łagodniejszych i przyjaźniejszych zamiarów. W imię Boga świętego, w imię Ojca naszego i Pana w niebiesiech, w imię krwi świętej Jezusa, tej ceny zbawienia ludzkości, zaklinamy ludy wojujące na Opatrzność Boską, by uczyniły odtąd koniec strasznego krwi przelewu, który od roku zniesławia Europę. Jest to krew bratnia, jaką się przelewa na lądzie i na morzu. Najpiękniejsze okolice Europy, tego ogrodu świata, zasiane są trupami i zgliszczami. Tam, gdzie niedawno szły jeszcze fabryki i rozwijała się owocna praca w polu, grzmią dziś okropnie działa, nie szczędząc w swej złości niszczycielskiej ani ludu, ani miast i siejąc wszędzie śmierć i zniszczenie. Wy, którzy przed Bogiem i ludźmi ponosicie okropną odpowiedzialność za pokój i wojnę, dajcie posłuch prośbom naszym, posłuchajcie głosu ojcowskiego zastępcy wiekuistego i najwyższego sędziego. Dla czego nie zapoczątkować dobrowolnie bezpośredniej lub pośredniej wymiany zdań w tym celu, by w miarę możności zadość uczynić tym prawom i żądaniom i w ten sposób dojść do końca tej straszliwej walki, jak się to dawniej w podobnych okolicznościach działo?

Błogosławiony niech będzie, kto pierwszy podniesie gałązkę oliwną i nieprzyjacielowi poda rękę i rozsądne warunki pokoju. Oby po przywróceniu królestwa prawa postanowiły odtąd nie powierzać już rozwiązania sprawy spornej ostrzu miecza, ale zasadom sprawiedliwości i słuszności, któreby były rozpatrywane z należytym spokojem i rozwagą. To będzie wtedy najpiękniejszą i najsławniejszą zdobyczą.

Dan w Rzymie w Watykanie, dnia 28 lipca 1915 roku.

Benedykt XV, papież.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 5 w czwartek N. M. P. Śnieżnej, Afry.
Jutro 6 w piątek Przemienie Pańskie Sykstusa II.
Wschód słońca o godzinie 4 m. 26.
Zachód słońca o godzinie 7 m. 44.

Wiadomości historyczne

1772 Zawarcie traktatu pierwszego podziału Polski między Rosją Austrją i Prusami.
1864 Śmierć Romualda Traugutta powieszonego w Warszawie.

List gończy.

Opisany poniżej stolarz Michał Bladka, około lat 22, ostatnio zamieszkały w Barczewie, powiat Sieradzki jest silnie podejrzany o zabójstwo, względnie uszkodzenia ciała ze śmiertelnym wynikiem. W dniu 15 lipca 1915 r wydał ces. Sąd Obwodowy rozkaz aresztowania go.

Uprasza się o aresztowanie tegoż i dostarczenie do więzienia w Kaliszu, jakoteż o natychmiastowe zawiadomienie o tem do akt Prokuratorji Państwa w Kaliszu A. 32.

Kalisz, 16 Lipca 1915.

Prokurator przy cesarsko-niemieckim Sądzie Obwodowym
podp. Dr. Nowak.

Rysopis:

Miejsce urodzenia—Barczew, wzrost 1 m. 55—1 m. 58, wzrost — średni, włosy—blond, broda—mała, czerwonawa, twarz—ściągła, oczy—niebieskie, brwi—blond, nos—długi, zęby—pełne, podbrodek—spiczasty, chód i postawa—proste. Mówi językiem—polskim i żydowskim dyalektem.

Ubranie: jasno-bronzowy surdut, granatowe spodnie, trzewiki sznurowane i kamasze.

Ze zgromadzenia kupców.

Mało czynne dotychczas zgromadzenie kupców m. Częstochowy (nie należy instytucji tej utożsamiać ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich) na ostatniem posiedzeniu uchwaliło zwrócić się do p. Landrata z wnioskiem, w sprawie ulżenia dań kupiectwa miejscowego pod względem podatkowym. Postanowienie to wywołane zostało bezpośrednio otrzymaniem przez firmy częstochowskie wezwań do opłat podatkowych.

Nowy podatek miejski.

Jak się dowiadujemy, podjęto sprawę ustanowienia nowego podatku miejskiego, zastąpić mającego w budżecie wpływy z płaconych dotychczas do Kasy miejskiej podatków skarbowych.

Na Rakówie.

Wczoraj we środę na skutek rozporządzenia p. Landrata 30-tu ludzi otrzymało zajęcie przy robotach ziemnych na Rakowie. Kresza bezrobotnych stawiła się o godz. 6 rano na placu huty B. Hantkego, gdzie owi 30 zostali przyjęci przez żołnierza Kenigga z płacą Mk. 1.60 dziennie.

Potrzeba robotników.

Biuro komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, podaje do wiadomości, iż potrzeba robotników:

Do „Guidsthütte" na Śląsku na 4 sierpnia 20 tu za podniesioną płacą od 3.50—6.50 mk.

Akc. Tow. „Ferrum", Katowice, poszukuje 30 robotników ślusarzy, tokarzy i t. d. na dobrych warunkach.

Kopalnia Laura Grube oznacza wyjazd zapisanych robotników we czwartek.

Odjazd do „Charlottegrube" nastąpi również we czwartek.

Zgłaszać się należy bez zwłoki do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd nr. 9.

Chleb stanieje.

Największa klęska ubogiej ludności drożyzna chleba zdaje się ustępować, gdyż musi chleb stanieć wobec spadku ceny żyta, która w Centralnym (powiatowym) Komitecie Żywnościowym Aleja III Nr. 52 wynosi obecnie Mk. 15 za korzec.

Dla pogorzelców z Przybynowa.

Dla pogorzelców z Przybynowa jest ofiara, po którą raczy się zgłosić łaskawie do redakcji naszego „Gońca Częstochowskiego" tamtejszy ks. proboszcz.

Ofiara dla Włoszczowy.

Na ręce p. L. Templa nadesłano z poza Częstochowy pewną sumę dla wymienionych w liście z nazwiska poszczególnych mieszkańców Włoszczowy.

Mk. 2,000 z Bytomia.

Mocą uchwały ogólnego zebrania członków komitetu Doraźnej Pomocy Mk. 2,000, otrzymane od Rabinatu z Bytomia ma być zaksięgowane, jako wpływ ogólny Doraźnej pomocy.

Karty chlebowe.

Komitet żywnościowy wraz z osobami kooptowanemi opracowuje wzory i t. d. kart chlebowych, jakie mają być wzorem Niemiec i Łodzi i u nas wkrótce zaprowadzone. Dla każdego mieszkańca przeznaczone będzie 20 funtów mąki lub 16 funtów czyli pół funta wypieczonego chleba równe 200 gramom obowiązującym w Niemczech.

Listy do odebrania.

W Biurze Kom. posredn. w pracy (Dojazd 9) są do odebrania listy, adresowane do następujących osób:

96—Piotr Dylik—Kawodrza, 98—Andrzej Misztala, 101—Marja Nabiałek, 102—Ignacy Dobosz, 108—W. Szmerdt, 109—Michalina Kowalska—Konin, 111—Walenty Hamela, 112—Jan Wróbel—Wieluń, 114—Katarzyna Szymkowska.

115—od Jana Pisarka.

117—Walerja Kudobielska, 118—Wład. Dobrowolski—Huta Szklana Paulina, 132—Franc. Dorda, 134—Piotr Marczuk—Bieszno, 136—Józefa Suchan 137—Helena Świtala—Rozalin, 138—Franciszek Trzepizur, 141—Juljanna Wystalska, 143—Zofja Jamoor, 144—Piotr Adamczyk—Żytnów, 146—Ignacy Adamczyk—Żytnów, 147—Marja Bartoszek, 149—Teofil Lewandowski, 150—Adam Cierpiał, 151—Stanisław Gracz—Klonowa, 152—Antonina Golipie, 154—Walenty Pinak, 158—Kazimierz Balla, 159—Andrzej Żetecki—Dobra. 161—Walenty Urbaniak, 163—Osiński—Pajęczno, 164—Marjanna Węgierska, 166—Józef Namysło, 170—Andrzej Władys, 171—Wojciech Bogusławik.

Fuzja.

Uchwałą, powziętą na posiedzeniu 26 lipca b. r. sekcja chrześcijańska Doraźnej Pomocy została wcielona do Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan na zasadach autonomicznych z własnym budżetem i zarządem w osobach pp. ks. kan. M. Fulmana (prezes), A. Januszewskiego (wice-prezes), H. Jabłońskiego (sekretarz) i L. Nieprzeckiego (skarbnik).

Przejściowanie.

We wtorek o g. 6 wieczorem mieszkaniec Zawodzia Przedborski, przejeżdżając zaprzęgiem bez numeru koło mostu na Zawodziu najechał na 6 letnią Marjannę Janicką, kaleczając jej dotkliwie twarz. Winnego zatrzymano i oddano w ręce policji, a ofiarę nieostrożności woźnicy odsiawiono przez siostrę do szpitala miejskiego, skąd po opatrzeniu przez felczera odesłano ją do domu na Zawodzie.

Z teatru „Apollo".

Po trzydniowej przerwie dziś wieczorem na scenie teatru „Apollo" ujrzymy oddawa niegramy piękny dramat Lucjana Rydia pt. „Na zawsze". Dyrekcja przezwawszy dla dobra sztuki zbyt częste przedstawienia, stojące na przeszkodzie odpowiedniemu wystudjowaniu nowości, przygotowuje dla bywalców teatralnych niespodziankę, w postaci niegrane jeszcze ani raz w Częstochowie sztuki Gabrjeli Zapolskiej. Nadto w próbach nowa operetka Eysiera pt. „Wesoły małżonek".

Epilog sprawy spirytusu.

Wczoraj w poniedziałek 2 sierpnia komplet sądu obwodowego złożony z pp. dr. Furbacha (przewodniczący), Hofbanera i kap. Wojny (członkowie sądu) prokuratora Vossa i sekretarza Krolla rozstrzygnął ostatecznie znaną sprawę nadużyć ze spirytusem, do której punktem wyjścia było aresztowanie przez członków straży ogniowej na żądanie p. R. Trawińskiego dwuch beczek spirytusu, wiezionych z Magistratu do składnika mebli Szlezyngiera, Aleja I nr. 1. Po zbadaniu świadków w osobach p. burmistrza I. Bernecka, radnego sekretarza W. Pawlaka, pp. Z. Biernackiej, M. Waśkowskiej, Waśkowskiego, Loli Pferner, J. Feliksa i Abrama Szlezyngiera tudzież po godzinnej prawie obronie adw. przys. D. Oderfelda sąd ogłosił wyrok skazujący p. W. Kanclera w myśl wniosku p. prokuratora na rok więzienia. Skazany, do chwili złożenia kaucji w sumie Mk. 15,000 został zatrzymany pod strażą.

Drugi współoskarżony b. pomocnik dyrektora policji p. Rom. Biernacki z wszelkich zarzutów został uniewinniony.

Z kursów dla nauczycieli.

II.

I. Szkice pedagogiczne—wykł. ks. W. Knebiewski:

1) Szkoła ludowa i jej związek z życiem narodowem.
2) Ogólne zadanie szkoły ludowej.
3) Szkoła początkowa i jej organizacja.
4) Metoda elementarna i naukowa.
5) Kształcenie charakteru.
6) O karności w szkole.
7) Dom i szkoła.
8) Historja wychowania w Polsce.
9) Komisja Edukacyjna, jako wzór dla przyszłej szkoły.
10) Religja podstawą wychowania.

II. Historję Polski—wykł. prof. M. Wigurski:

1) Pogląd ogólny na dzieje Polski z podziałem na okresy i charakterystyka każdego z nich.
2) Historja pierwszych Piastów ze szczególnem uwzględnieniem wzrostu i bogactw Polski za Bolesława Chrobrego.
3) Bolesław III Krzywousty, jako rzecznik idei przewodniej Bol. Chrobrego.
4) Rys ogólny II i III okresu dziejów Polski czyli Polski książęcej (w poziałach) i Polski prawodawczej (Kazimierza III) i zadań dziejowych Polski w wiekach średnich i w zaraniu nowożytnych.
5) Przeistoczenie Polski w w. XV z państwa średniowiecznego (patrimonialnego) w państwo nowożytne z ustrojem parlamentarnym.
6) Jagiellonowie. Kazimierz IV (Polska u szczytu potęgi).
7) Korwój parlamentaryzmu w Polsce za Jana Olbrachta i Aleksandra.
8) Dwaj ostatni Jagiellonowie. Złote czasy Zygmuntowskie i dążność szlachty do naprawy Rzeczypospolitej).
9) Rys ogólny czasów Elekcji czyli Polski szlacheckiej z pogłębieniem przyczyn zewnętrznych i wewnętrznych upadku naszej Ojczyzny.

III. Literaturę Polską—wykł. prof. L. Pomian Biesiekierski.

Okres: dzieje piśmiennictwa polskiego, zaś p. dr. Halina Płodowska wykł. Trójcę naszych poetów: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, dodając jeszcze wykład o I. Kraszewskim.

Repertuar „Apollo".

Dziś „Na zawsze" Rydla.

Stanisław RUMSZEWICZ
Wychowaniec uniwersytetu Charkowskiego,
ADWOKAT
w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

Zginął paszport wydany przez magistrat m. Łodzi na imię Antoniego Błaszczyńskiego. 541—

Teatr PARYSKI II Aleja 19.
Program od soboty 31 Lipca do poniedziałku 1 Czerwca 1915 r. (włącznie)
Taniec śmierci
Wybitny dramat w 5-ch częściach, w roli tytułowej występuje słynna artystka dramatyczna ASTA NIELSEN.
Zaczarowana piłka (Fantazja)
Polowanie na bawoły w Afryce (Natura)
Dziennik Wojenny
Aktualności z placu boju.
Journal № 235 (Natura)
Gwałtowna miłość (Komedja)
Uwaga: Teatr zaopatrzony został w kilka elektrycznych wentylatorów Dużo powietrza!!
Zmiana programu w **Środy i Soboty**
Początek przedstawień o g. 4½ po poł.
CENY MIEJSC: Kupon do loży 70 pf. Krzesło rezerwowe 50 pf. Galerja 30 pf.

Teatr „ODEON" II Aleja 43
Program do Piątku 6 Sierpnia
Czarna Banda
Znakomity dramat sensacyjny w 3-ch częściach.
Prens i jego synowie (Komedja)
UKATOWANY PRZEZ PSA (Dramat)
Artysta malarz (komiczny)
Kronika wszechświatowa (Z natury)
Zmiana programu w **sobotę.**
Ceny miejsc 50, pf. 40 pf. i 20 pf
Dzieci: 30 pf. 20 pf., 10 pf.
Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu

Teatr „APOLLO"
I Aleja 12.
We czwartek 5 Sierpnia 1915 r.
NA ZAWSZE
UCIECZKA z KATORGI.
Dramat w 4-ch akt. L. Rydla.
Reżyserował A. Piekarski.
Anons: w Sobotę 7 Czerwca r. b.
„SYBIR" Zapolskiej
Ceny miejsc od 30 pf. do 2 marek.
Początek o g. 7 m. 15 wiecz.

Częstochowskie Tow. Poż. Oszczędnościowe
przyjmuje na lokatę oszczędności, płacąc 3% od lokowanych pieniędzy na każde żądanie. Złożone pieniądze wkładcy będą mogli odebrać w całości bez uprzedniego wymówienia. Biuro Tow. mieści się przy ulicy Teatralnej № 11 w domu własnym i jest czynne codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 9 i pół rano do 2 po południu.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW
„JÓZEFY"
Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46, róg Szkolnej Nr. 1.
gorsety krój paryskich i wiedeńskich hygieniczne i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i przerabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Odlewnia żeliwa Braci Kanoczewskich zostaje uruchomiona. Ogrodowa 53. 539—

Osoba młoda potrzebna do zajęcia się małym gospodarstwem domowym Szkolna 20 róg Ciemnej (w ogrodzie). 519—

Lód do sprzedania ul. Teatralna Nr. 8 Piwnica. 499—

Redaktor i wydawca F. D. Wilkeszewski. Kierownik Literacki F. J. Galinski

Dozwolone dla rozpowszechniania przez niemiecką władzę cenzuralną.